KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 11go Czerwca 1867 roku | № 130. | Lat 46. | 30-go Maja / 11-go Czerwca 1867 roku.

Wtorek. | Rano ciepła st. 11, w połu: c. st: 16 / Wys: wody st: 4 c. 9 Przybywa). | Wschód Słońca g. 3 m. 41 / Zachód „ „ 8 „ 18 | Dziś Śgo Barnaby Apostoła. / Jutro Śgo Onufrego Pustelnika.

Przez dwa ubiegłe dni uroczystości Zesłania Ducha Sgo, następujące dzieła muzyczne wykonanemi zostały przez Artystów i Amatorów: w kościele Archikatedralnym Śgo Jana, podczas Wotywy Literackiej Msza Hesera, po raz pierwszy, chór Marji Karola Webera, również po raz pierwszy, Modlitwa tenorowa Chwaliboga i tegoż „Veni Creator" na zakończenie. Toż samo powtórzonem było w czasie summy w kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej. W Archikatedrze, w czasie Summy uczniowie Inst. Muz., w pierwsze Święto wykonali pod przewodnictwem Dyrektora Apol. Kątskiego, Mszę Mozarta, tegoż „Ave verum", na Graduale, a „O Salutaris" Guonoda na Offertorium. Wczoraj zaś Mszę Rincka, na Graduale „volut avis" Richtera i na Offertorium Modlitwę Apol. Kątskiego. — W kościele N. Marji P. Łaskawej, przy ulicy Sto-Jańskiej, Mszę Elsnera Nr 79, na Graduale duet Mozarta, (sopran i kontr-alt), na Offertorium podwójny tercet Kurschmana, na Benedictus Hymn Statlera (kontr-alt solo), na Agnus tercet na głosy żeńskie, zasłużonego professora, Emeryta Tejchmana, a na zakończenie Kantyczkę do MATKI BOSKIEJ Ant. Kątskiego. Wczoraj zaś: Mszę Elsnera Nr 77, na Graduale Hymn Rostworowskiego, na Offertorium „Ojcze nasz" Dobrzyńskiego, a na Benedictus Modlitwę Ant. Stolpego (solo kontr-alt). — W kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, w Niedzielę: Mszę J. K. Piotrowskiego, na Offertorium nowy utwor Romualda Zientarskiego: „Wzniesienie myśli do Boga" (wykonał sam autor), a na Benedictus Modlitwę Ant. Kątskiego, (solo sopran); wczoraj zaś: Mszę Stefaniego, Modlitwę Moniuszki: „O Władco świata" (solo bariton), i „Zdrowaś Marja" Kuczyńskiego. — W kościele Śgo Kazimierza, na Nowem Mieście, onegdaj w czasie odpustu, młody ośmio-letni *Szletyński*, syn miejscowego organisty, odegrał na organie w czasie Wotywy, ze zdumiewającą na swój wiek biegłością, Mszę Haydn'a; w czasie Summy Zakonnice odśpiewały Mszę kompozycji Xdza Gierzyńskiego. — W kościele Śgo Ducha, przy rogu ulicy Freta i Długiej, onegdaj w czasie odpustu, Uczniowie Inst. Muzycznego, Artyści i Amatorowie, wykonali z towarzyszeniem orkiestry, pod przewodn. P. Gust. Jankiewicza, Mszę kompozycji tegoż pełnego talentu młodego kompozytora, na Graduale kwartet na same męzkie głosy, a na Offertorium Modlitwę Moniuszki (solo bass).

— Pojutrze przypada Śgo Antoniego Padewskiego. Uroczystość ta obchodzoną będzie Odpustowem Nabożeństwem, w Kościołach: Śgo Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, Śgo Anny, przy ulicy Krakow:-Przedmieście i Śgo Ducha, przy rogu ulic: Długiej i Freta.

— Onegdaj, jako w pierwszy dzień Świąt Zesłania Ducha Świętego, w Kościele Parafijalnym Wszystkich Świętych na Grzybowie, dopełnionym był akt pierwszej w życiu Kommunji Śtej, do której przystępowały dziatki płci obojej. W czasie Summy, artyści opery wykonali Mszę Szydermeyera i Ofertorjum Bażanki (solo flet z sopranem).

— Jutro, w Piątek i w Sobotę, przypadają drugie tegoroczne suche dni.

— W zeszły Piątek otrzymana wiadomość z Paryża, o cudownem ocaleniu Najjaśniejszego Pana od ręki zabójcy, przejęła serca nasze radością i zarazem oburzeniem przeciw strasznej zbrodni. Wszyscy też w zeszłą Sobotę pospieszyli złożyć gorące dzięki Najwyższemu, za zachowanie drogocennego życia ukochanego Monarchy i Ojca. W Prawosławnej Katedrze Śtej Trójcy, po Mszy, odprawił dziękczynne nabożeństwo Najprzewielebniejszy Joanicjusz, Arcy-Biskup Warszawski i Nowogeorgiewski, w obec JW. Jenerał Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika, Władz wojskowych i cywilnych, Konsulów zagranicznych i tłumu pobożnych. We wszystkich Kościołach wszelkich wyznań, również odprawione były Nabożeństwa, za ocalenie życia ubóstwianego Monarchy.

W zeszły Piątek, JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Namiestnik, wysłał do Paryża dwa najpoddanniejsze telegramy, jeden w imieniu Towarzystwa Ruskiego, drugi mieszkańców m. Warszawy, z powinszowaniem i wyrażeniem dziękczynienia Najwyższemu Bogu, za cudowne ocalenie drogocennego życia naszego ukochanego Monarchy.

Najjaśniejszy Pan, raczył zaszczycić JW. Jenerał-Feldmarszałka, następującą Najmiłościwszą odpowiedzią.

„*Paris, 27 mai, à 2 h. 20 m.*
Marechal Comte Berg.

Je Vous remercie de Vos deux télegrammes au nom de la societé russe et des habitans polonais de Varsovie, et Vous charge de leur exprimer ma réconaissance de leurs sentiments et voeux.
ALEXANDRE".

Przekład:
„*Paryż, 27 Maja g. 2 min: 20.*
Jenerał-Feldmarszałkowi Hrabiemu Bergowi.

Dziękuję wam za wasze telegramy w imieniu Ruskiego Towarzystwa i Polskich mieszkańców Warszawy, i poruczam Wam wynurzyć im moją wdzięczność, za ich uczucia i życzenia.
ALEXANDER".

Onegdaj, w Niedzielę, dnia 28 Maja (9 Czerwca), o godzinie 10½ rano, JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Namiestnik Królestwa, z powodu cudownego ocalenia drogich dni życia Najjaśniejszego Pana od zamachu dokonanego w Paryżu, w dniu 25 Maja (6 Czerwca) r. b., przyjmować raczył w zamku: Wyższe Duchowieństwo, Urzędników wszystkich klas,

Konsulów zagranicznych, oraz Obywateli Ziemskich i Miejskich. (Dz: War:).

UKAZ DO RZĄDZĄCEGO SENATU.

Roztrząsnąwszy ułożone przez Ministra Oświecenia Publicznego, po porozumieniu się z Naszym Namiestnikiem w Królestwie Polskiem, projekta o zwinięciu Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego w Królestwie, i zatwierdziwszy wnioski w tym przedmiocie Komitetu do spraw Królestwa, rozkazujemy:

1. Komisję Rządową Oświecenia Publicznego w Królestwie Polskiem, zaraz zwinąć.

2. Wszystkie naukowe zakłady i instytucje w Gubernjach Królestwa Polskiego poddać pod władzę Ministerstwa Oświecenia Publicznego, tworząc z wspomnionych zakładów i instytucji, Warszawski Okrąg Naukowy, na zasadzie zatwierdzonych przez Nas i załączających się przy niniejszem ustawy i etatu.

3) Wykonanie tych środków poruczyć Ministrowi Oświecenia Publicznego i Naszemu Namiestnikowi w Królestwie Polskiem.

Rządzący Senat nie zaniedba wydać właściwych rozporządzeń dla wykonania niniejszego Naszego Ukazu.

Na oryginale Własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką podpisano:

„ALEXANDER".

W Carskiem Siole, 15 Maja 1867 r. (Dz. W.)

— *Rozkaz do wojsk Warszawskiego Okręgu Wojskowego*, z dnia 21go Maja r. b. Nr 84. Najjaśniejszy Pan w dniu 17-tym Maja r. b. Najwyżej rozkazać raczył: 1) Wszelkie sprawy w przedmiotach politycznych, dotyczące ostatniego powstania i nieporządków, które z niem miały związek, dotąd nie ukończone tak w Komisjach Śledczych, jako też i w sądach, jeśli osoby do spraw takowych zamięszane, nie są prócz tego obwinione o inne przestępstwa kryminalne, jako to o zabójstwo, podpalanie i t. p., zaniechać, z uwolnieniem wszystkich obwinionych od śledztwa i sądu. 2) Spraw nowych, wynikać mogących w skutek obwinień o należenie do powstania lub do nieporządków politycznych, które miały związek z ostatniem powstaniem, nie rozwijać i podpadłych takim obwinieniom, jeśli nie są prócz tego oskarżeni o przestępstwa kryminalne oddzielne, do odpowiedzialności nie pociągać. O takiej Najwyższej woli oznajmiam powierzonemu mi okręgowi dla właściwego wykonania, aby tak polowy sąd wojenny, ustanowiony w Warszawskiej Alexandrowskiej cytadeli i będące przy nim: Wojenno-Śledcza Komisja, jak i inne wojenno-sądowe i śledcze Komisje ustanowione w Królestwie Polskiem, bezzwłocznie nadesłały do audytorjatu polowego, dla przedstawienia mi, wykazy, według załączonego wzoru, wszystkich osób, które na mocy Najwyższego rozkazu, będą uwolnione z pod śledztwa i sądu. (Dz: War:).

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*— podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należytości za Listy Zastawne, w dniach: 20 i 21 Marca (1 i 2 Kwietnia) r. b. wylosowane, niemniej Kupony w półroczu 1-ym r. b. do wypłaty przypadające, przyjmować będzie tak Listy Zastawne wylosowane, jako i Kupony za rewersom, z xięgi sznurowej wydawanemi, od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b., do dnia 6 (18) Czerwca r. b., codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 9ej z rana do 1ej z południa, a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia.—Tak Listy Zastawne, jako też kupony płatne, składane być winny obok oddzielnych deklaracji, wyszczególniających je w porządku numerów z oznaczeniem liter, wartości i ilości sztuk; deklaracje spisane być winny na drukach, które są przysposobione w biurze Dyrekcji Głównej i na żądanie interesantom udzielane będą. — Właściciele Listów Zastawnych lub Kuponów na rewersach wymienieni, w terminie prawem oznaczonem, to jest od dnia 10 (22) Czerwca r. b. począwszy, należności niemi objęte, ile sprawdzenie Listów lub Kuponów kwestji nie nastręczy, wypłacone sobie mieć będą. (Dz. Warsz.)

— JW. Jenerał-Lejtnant *Trepow*, przybył w Sobotę z Petersburga, wczoraj zaś wyjechał do Lublina.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Czernicki*, z Ciechocinka; Radca Tajny *Witte*, Dyrektor Główny Prezydujący w Kom: R. Oświec: Publ: z Alexandrowa; Rz: Radca Stanu *Woroncow-Weljaminow*, z Lublina; Kamerjunkier Dworu J. C. M. *Wotowski*, z Petersburga;— wyjechał: Kamerjunker Dworu, Hrabia *Rodrig Potocki*, za granicęę.

— Jutro, t. j. we Środę, dnia 12go b. m., jako w rocznicę urodzin ś. p. Antoniego *Niedziałkowskiego*, Mecenasa, odbywać się będą Msze żałobne, w Kościele Parafjalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 10ej z rana, na które pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, zaprasza. (8154.)

— Dnia 13 b. m. o godz: 10ej rano, jako w rocznicę Patrona ś. p. Antoniego *Stupnickiego*, w Kościele parafjalnym Śgo ANTONIEGO, przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, na które, pozostała Wdowa, Krewnych i Przyjaciół zmarłego, zaprasza. (8171)

— Dobrosława z Kielców *Pągowska*, Żona Obywatela, przeżywszy lat 25, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostały w głębokim smutku Mąż wraz z dwojgiem małych Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 6ej po południu, z Kościoła parafjalnego Śgo ANTONIEGO, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. (8164)

— Onegdaj zmarła ś. p. Teodora z Bykowskich *Reiman*, w wieku lat 23.

—We wsi Wylezin, w Powiecie Rawskim, dnia 3go b. m., po krótkiej słabości, umarł ś. p. Józef *Iwánicki*, Obywatel ziemski w ośmdziesiątym roku życia.

— W mieście Grodnie, w dniu 22gim z. m., zakończyła życie Karolina z Sicheniów *Poradowska*, Wdowa po Generale Wojsk Ruskich.

— W Niedzielę liczny poczet przyjaciół i znajomych, ostatnią oddał posługę ś. p. Wacławowi Łuszczewskiemu. Stosunki pokrewieństwa z wielu rodzinami, stosunki koleżeństwa szkolnego, Uniwersy-

teckiego, a następnie biurowego, wreszcie stosunki z całem niemal towarzystwem Warszawskiem, czyniły zmarłego jedną z wydatniejszych postaci naszego miasta. W domu jego, zwłaszcza przed kilku laty, gościnnie otwierały się podwoje dla tych mnogich przyjaciół i znajomych, jak również dla wszystkich, którzy na polu literatury, nauki i sztuki, choćby najmniejszą położyli zasługę. Salony Radcostwa Łuszczewskich słynęły szeroko, i wszyscy dobijali się o zaszczyt bywania w nich. Na polu służby publicznej jako urzędnik, ś. p. Łuszczewski odznaczał się gorliwością i pracą, i niejednokrotnie ważne otrzymywał zlecenia, z których zawsze wywiązać się umiał z zadowoleniem Władzy, między innemi był powoływany do Petersburga do narad przy układaniu taryffy celnej. Wzywany na urzęda w Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem, służył gorliwie tej ważnej Instytucji. Złamany wiekiem i trudami, zasnął na łonie ukochanej żony i córki, która nieodstępną wszędzie będąc mu towarzyszką, najczulszą miłością i wieszczym talentem słodziła mu dolę. Imię szanownego ojca Deotymy, z nią razem w pamięci i sercu wszystkich pozostanie.

— W dniu 8ym b. m., w Kościele parafjalnym Narodzenia Najświętszej MARJI P., zawarty został związek małżeński, między P. Kazimierzem *Jaroszyńskim*, Urzędnikiem Sądu Pokoju Wydziału Igo, synem niegdyś Jana, Konduktora Kanału Augustowskiego, i Marjanny z Zielińskich, małżonków, z Panną Magdaleną *Polonecką*, Córką niegdyś Juljana, Obywatela, i żyjącej Alexandry z Fedet. Małżeństwo pobłogosławił JX. Onufry Osiński, Administrator tejże parafji.

— W dniu onegdajszym, wieczorem, w Kościele parafjalnym Śgo Alexandra, zawarty został związek małżeński, między P. Władysławem *Kroch*, Lekarzem wolno-praktykującym, a Panną Marją *Raczkowską*, Córką Józefa, b. Urzędnika b. Komissji Skarbu, i Weroniki z Grabowskich; poczem cały orszak godowy udał się do domu Ojca nowo-zaślubionej.

— Dziś o godzinie 10ej rano, w kościele parafjalnym Panny Marji, JX. Roguski, Administrator miejscowej parafji, pobłogosławił związek małżeński Pana Seweryna *Dąbrowskiego*, Urzędnika Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, z Panną Józefą *Winiarską*, Córką nieżyjącego już byłego Kapitana b. Wojsk Polskich. Amatorowie na chórze wykonali Veni-Creator, kompozycji J. K. Chwaliboga.

— Onegdaj, w zakrystji kościoła Śgo Kazimierza na Nowem-Mieście, odbyło się doroczne sprawozdanie Arcy-Bractwa Przenajświętszego Sakramentu i połączonej z niem Instytucji Jałmużniczej. Prezydował sesji JX. Kanonik Sandomierski Buliński, w przytomności JW. R. R. S. Wieczorkowskiego. Senjor Arcy-Bractwa P. Jagodziński, odczytał sprawozdanie, z którego niektóre szczegóły podajemy. W tym przeciągu czasu przyjęto na Członków i Adoratorki osób 35; w tymże czasie utraciło Arcy-Bractwo przez śmierć osób 8, t. j. ś. p. Józefa Kozierowicza, b. Senjora; Kazimierza Nahajewicza, Cecylję Wysiekierską, Macieja Markowskiego, Xawerę Mierzwińską, Antoninę Bernard, Mehtyldę Skalską, Jana Borakowskiego. Nabożeństwa dla Instytucji przepisane, odbywały się w zwykłym porządku, równie jak i przygotowania dzieci do spowiedzi i pierwszego przyjęcia Komunji Świętej. Dochód Arcy-Bractwa wynosił rs. 420 k. 32½, a że pozostałość z roku zeszłego wynosiła rs. 308 k. 96, ogółem więc było rs. 729 k. 28½, z których wydatkowano na światło, nabożeństwa kościelne, służbę kościelną, na ozdoby kościelne i wydatki drobne, rs. 528 k. 99½. Pozostaje więc na rok następny rs. 200 k. 29. Na fundusz jałmużniczy wpłynęło ze składek od Członków i Dam, z procentów od kapitałów hypotekowanych, z ofiar jednorazowych, ze skarbonek kościelnych i w kancellarjach rozmaitych Władz Rządowych, tudzież w innych miejscach umieszczonych, w ogóle rs. 1,791 k. 67. Dodawszy do tego pozostałość z roku zeszłego i w listach zastawnych rs. 2,846 k. 73½, ogół funduszu jałmużniczego wynosił rs. 4,638 k. 40½. Z summy tej wydano: na utrzymanie, edukację i ubiór dwóch sierot stypendystek, rs. 254 k. 39; na nabożeństwa żałobne rs. 5 k. 4½; na wsparcie osób wstydzących się żebrać, (208 osobom, od rs. 12 do rs. 2), ogółem rs. 731; na wydatki nieprzewidziane rs. 202 k. 90½, i t. d. Wydano więc w ciągu roku 1,324 k. 80. Pozostało przeto z końcem roku rs. 3,313 k. 60½. Do sprawowania urzędów w pomienionych Instytucjach, wybrani zostali ciż sami co w roku zeszłym.

— Dziś z rana, JXiądz *Dębski*, Prefekt Gimnazjum IIIgo, dopełnił uroczystej ceremonji błogosławieństwa, nowo-założonych na Wiśle łazienek przez Pana Muchowicza. Amatorowie kąpieli Wiślanych, znajdą przeto istotną dogodność, gdyż łazienki te, położone na głębokiej wodzie, w stronie Tamki i Alei Jerozolimskiej.

— Wczoraj, w rannych godzinach, wody mineralne w Ogrodzie Saskim i Krasińskim, liczną zebrały publiczność, w pierwszym orkiestra P. *Kuhne*, między innemi, wykonała: uwerturę Aubera z op. „Dyjamenty korony, Polonez Małgockiego, i Potpouri z „Ernaniego“, Verd'ego. Osób w rzeczonym Instytucie kurujących się, do wczoraj było 402. Podobnie jak w Ogrodzie Saskim i w Ogrodzie Krasińskim, a raczej w Ogrodzie Dückerta, wody mineralne liczny też poczet osób zgromadziły. Orkiestra pod dyrekcją P. *Lewandowskiego*, między innemi, wykonała utwory następujące: „Na dobitek“, Mazur Lewandowskiego, Potpourri z „Trubadura“ i Uwerturę z „Rui-Blasa“. Tu pije wody osób 265. Wieczorem po wszystkich miejscach publicznych przechadzek, był, rzec można, tłok; każdy bowiem pragnął korzystać z niespodzianej pogody, którą ranek bynajmniej nie zapowiadał. Wielu podążyło do Bielan, o czem oddzielne dajemy sprawozdanie.

— Wczoraj przypadła doroczna przejażdżka do Bielan. Pogoda od rana zdawała się zapowiadać, iż się nie utrzyma; chmury nadciągały od czasu do czasu, a następnie i deszcz zaczął pokropywać. Nadspodziewanie jednak wieczorem niebo się wypogodziło; skutkiem też czego niezabrakło chętnych udania się odwiecznym zwyczajem do Bielen. Sunęły tedy omnibusy i doróżki, a za nimi podążyły i pojazdy prywatne, oprócz statków parowych; których cztery: Na-

rew, Wisła, Włocławek i Sandomierz, przewoziły pasażerów. W dniu wczorajszym, jak to wiadomo, odbywało się w Kościele Bielańskim solenne nabożeństwo. Summę odprawił JX. Romuald *Sieczkowski* a Nieszpory JX. *Marczewski*, obaj Kapłani miejscowi. Przybyli wieczorem wczoraj do Bielan po pomodleniu się w Świątyni Pańskiej, udawali się na przechadzkę po lasku tamtejszym, wśród którego kilka orkiestr wojskowych grą swoją uprzyjemniało spacer. Toalet odznaczających się nie uważaliśmy, były jednak strojne lubo skromne. Lud miał pełne pole zabaw na placu przed Kościołem. Kręciły się tam karusele kryte i odkryte, młyny djabelskie i huśtawki rozlicznego systemu, a liczne szałasy dostarczały napojów pokrzepiających siły bawiących się. Z widowisk oprócz gimnastyków i nauczonego sztuk niedźwiadka, innych nie było. Tu i owdzie odzywały się tylko dźwięki katarynek, melodykonów lub tamburyna. Życia było dużo na wczorajszej uroczystości. ruch na całym lasku Bielańskim wrzał w całej sile; tu tańczono, tu bawiono się, tu wreszcie posilano się na murawie. A i pojazdów pięknych nie brakło, jeden mianowicie z nich zwrócił naszą uwagę, był to powóz fasonu Wiktorja, lakierowany na ciemno brzoskwiniowy kolor, wybity ciemną-szamoa materją. Zapytaliśmy się woźnicy z czyjej powóz ten pochodzi fabryki, i odpowiedziano nam; iż z fabryki pierwszorzędnej tutejszej Pana Władysława *Romanowskiego*, którego pojazd na Wystawie Paryzkiej znajdujący się, ma być powszechnego rozgłosu. Restauracja miejscowa nie mogła nastarczyć żądaniom publiki; tercet złożony ze skrzypców i dwóch harf, jak mógł tak bawił gości. Więc tedy kto nie był w stanie dobić się w Bielańskiej restauracji do posiłku, udawał się do pobliskiej Kaskady. Tu muzyka pułku Grenadjerskiego wykonywała dla uprzyjemnienia chwil gościom, rozmaite dzieła muzyczne; ta restaurator, P. *Wagner*, przysposobił się na przyjęcie powracających z Bielan, i wyborowo i dostatnio. Raki, kurczęta i szparagi konsumowano obficie, przy dźwiękach muzyki. Trwało to tak do późna, nareszcie popowracano do Warszawy z przyjemnie spędzonego wieczoru. Zanotować tu powinniśmy, iż na Bielanach było pewno z kilkadziesiąt tysięcy ludzi, i że ku niewygodzie przybyłych, w altanie w lasku mieszczącej się, nie było sprzedaży lodów, cukrów i ciastek, jak to rok rocznie miało miejsce.

— W z. Sobotę u Dyrektora Instytutu Muzycznego P. Ap. *Kątskiego*, miał miejsce piękny wieczór muzyczny, na którym dał się słyszeć słynny tenor Pan *Roger*, goszczący w Warszawie, niemniej P. Ant. *Kątski*, pianista, który właśnie w sam dzień pomienionego wieczoru, powrócił z Lublina. Prawdziwą wdzięczność wyrazić należy Dyrektorowi Instytutu, iż każdą znakomitość muzyczną przejeżdżającą przez Warszawę, w domu swym przyjmując, zaprasza zarazem grono tutejszych dziennikarzy i artystów muzycznych, przez co zapoznaje ich z zagranicznemi gośćmi i daje sposobność z blizka przysłuchać się ich grze lub śpiewowi. Tak w ostatnim czasie słyszano na wieczorze u Dyr. Kątskiego: Litolffa, Panny Delepierre, Ant. Kątskiego i Rogera. W zeszłą Sobotę ten artysta wykonał w obec zachwyconych śpiewem jego słuchaczów: wielką arję Józefa, z opery „Józef w Egipcie“, Stefana Méhul'a. Piękna ta opera przed laty grywaną była i w Warszawie. Dalej P. Roger odśpiewał prześliczną pieśń naszego Moniuszki, p. t.: „Znaszli ten kraj? (z Goethe'go), z textem Francuzkim. Akompanjował artyście do obu dzieł pomienionych, Dyrektor Moniuszko. Następnym numerem odśpiewanym przez P. Rogera, była pieśń Schuberta „Evlkönig“, z textem niemieckim; towarzyszył na fortepianie P. Jarecki (syn). Nakoniec P. Roger wykonał arję z opery Boieldieu'go, p. t.: „Biała dama“. Głos słynnego tenora jest rozległy, metoda znakomita, deklamacja przepyszna. Mimo utraty prawej ręki, którą zastępuje mu ręka mechaniczna, śpiewa z akcją tak, że domyślić się trudno, iż pozbawiony jest jednej z rąk swoich. Prawdziwą niespodziankę wyświadczył na Sobotnim wieczorze Pan Ant. Kątski, który powrócił z Lublina, mimo że był słaby, siadł do fortepianu i zagrał Warjacie z „Lunatyczki. Potężną grę jego wszyscy, jak zwykle, podziwiali. Istotnie jest to gra zdumiewająca. — Fortepian użyty na wieczorze, pochodził z fabryki PP. Kralla i Seydlera.

— Wyszedł z druku zeszyt szósty, za miesiąc Czerwiec. r. b. „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego“, wydawanego pod redakcją Dra Janusza Ferd. *Nowakowskiego.* W tym zeszycie znajdujemy: 1) Rozprawę Dra Józefa Wszebora o uretrotomji wewnętrznej; 2) Dra Stanisława Kośmińskiego: Tinea tonsurans (liszaj ołysiający), dokończenie; Dalej protokóły z posiedzeń Towarzystwa Lekarskiego w liczbie sześciu. Obraz chorób panujących w Królestwie Polskiem w miesiącu Kwietniu r. b. Następnie czytamy krytykę pióra Dra Belkiego, z rozprawy wyżej przywiedzionej: Tinea tonsurans. Wiadomości zakrajowe donoszą o lekcjach próbnych w Szkole Głównej Doktorów: Chojnowskiego, Nawrockiego Felixa i Strasburgera. O lekarzu trucicielu i o wykluczeniu *Baker Browna*, sławnego chirurga (operatora), z łona Towarzystwa akuszeryjnego w Londynie. Zakończa zeszyt wspomnienie o zmarłych doktorach: Frydrychu, Jobert de Lamballe i Blanchet, naczelnym chirurgu Cesarskiego zakładu głuchoniemych we Francji.

— Zeszyt 9ty „Historji Rzymskiej“ *Momsena*, tłomaczonej przez T. *Dziekońskiego*, wyszedł z druku, i prenumeratorowie odebrać go mogą w Xięgarniach i Kantorach, gdzie wnieśli opłatę. Zeszyt 10ty wyjdzie dnia 20go b. m., przy odbiorze którego przypada rata opłaty prenumeracyjnej, to jest rs. 1. Ktoby z prowincji nadesłał rs. 8, lub w dwóch ratach po rs. 4, pod adressem J. *Ungra*, wydawcy, otrzymywać będzie zeszyty w miarę wyjścia franko.

— W dniu onegdajszym i wczorajszym, zwiedzało Wystawę fantów do Loterji, 60-tysiącznej, urządzonej w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, po parę set osób dziennie. Dobór fantów, oraz wartość ich i użyteczność, zyskało ogólne uznanie, czego najlepszym jest dowodem znaczna ilość już sprzedanych biletów. — Tu jeszcze raz uważamy za właściwe powtórzyć, iż loterja ta nie ma żadnego związku z loterją fantową w ogrodzie Saskim odbyć się mającą.

— Resursa Obywatelska, co tak życzliwie każdą myśl zacną popiera, co artystów krajowych tak poczciwie wspierać umie, wkrótce znowu zamierza urządzić wieczór artystyczny dla Panny Marji Kwiecińskiej, która zawsze tak chętnie przyjmowała udział we wszystkich zabawach przez Resursę urządzanych. Zasługa ulubionej naszej artystki powszechnie jest uznana, wszyscy wielbimy jej piękny talent, wątpić przeto nie można, że i ten wieczór, jej poświęcony, zgromadzi wszystkich miłośników naszej opery.

— W zeszłą Sobotę, w Teatrze Wielkim, dały się słyszeć jeszcze młodziuchne Artystki Panny Delepierre. — W Niedzielę zaś, w balecie *Esmeralda*, Publiczność długo powtarzającemi się oklaskami powitała Pannę *Couqui*, pierwszą tancerkę Teatru Wiedeńskiego, która już w poprzednich wystąpieniach czarowała nas swoim zachwycającym talentem i nadzwyczajną gracją. Na żądanie powtórzyła śliczne *solo* i teatr znowu zagrzmiał odgłosem powszechnego zadowolenia, a kilkakrotne przywołania, zakończyły tryumf tej znakomitej tancerki.

— Wczoraj w Wielkim Teatrze, odbywała się próba z dramy „Młodość Muszkieterów,“ która na scenie naszej, na benefis Pani Bakałowicz, dopiero w dniu 14 b. m. t. j. w Piątek, przedstawioną będzie.

— W tych dniach przybędzie do Warszawy z Radomia, dla odwiedzenia swego ojca i familji, Panna Józefa Royer, tak ceniona i chwalona ogólnie artystka dramatyczna Teatru Lubelskiego, który jak wiadomo bawi obecnie w Radomiu. Radzibyśmy bardzo ujrzeć na scenie Warszawskiej talent, o którym tyle słyszeliśmy i czytali. Kontrakt Panny Royer, o ile nam wiadomo, kończy się 13go b. m. Repertoar ról tej artystki, ma być bardzo rozległy.

— Od miesiąca bawi w Warszawie, przybyły z Petersburga, a znany w Warszawie z wielu prac, Pan Ludwik Piechaczek, rysownik i litograf, mianowicie też chromo-litograf. Pan Piechaczek powraca niezadługo do Petersburga, gdzie obejmuje zarząd nowo założonego zakładu litograficznego.

— Na posiedzeniu Rady Gospodarczej Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności w mieście Lublinie, dzień 23 b. m. do odbycia Loterji Fantowej w połączeniu z zabawą oznaczonym został. Loterja ta i zabawa będzie miała miejsce w ogrodzie spacerowym miejskim.

— Dziś w dziedzińcu gmachu Teatralnego, puszczono wodotrysk, który codziennie ma się wznosić.

— Przypominamy, że jutro odbędzie się zapowiedziany koncert w Instytucie Muzycznym.

— W tych dniach, dom handlowy PP. Hermann Kleinadel i Spółka w Warszawie, otrzymał okólnik przedsiębierstwa kanału Suez, uwiadamiający o otwarciu tej komunikacji, lecz nateraz tylko dla statków mniejszych. Podług taryfy dołączonej do okólnika, opłaca się za jeden tonn ciężaru, przeprowadzonego z Said do Suez 25 franków.

— W zeszłym tygodniu Meczet Muzułmański, mieszczący się w pałacu nieg łyś Blanka, przy ulicy Senatorskiej, przeniesiony został na ulicę Nowolipki, do gmachu zajmowanego przedtem przez byłą Dyrekcję Ubezpieczeń.

— Wymagający w ubraniu, jak wszyscy, od lat 9ciu, trzech pierwszych krawców miałem. Jeden robił bardzo dobrze, ale niesłychanie drogo, kazał, jak nazywał, każdy mój kaprys opłacać; drugi bardzo zdolny, ale zawsze ukrywał pod kołnierzem i gdzie sie dało, piętnaście zręcznie zeszytych kawałków, sklejał okrawki, chcąc i na fasonie i na materjale zarobić; trzeci, przyniósł mi pajęczyną szyte ubranie, ze zleżałą podszewką, tiulowemi kieszeniami, zawinięte w Liońskich fularach, odmuchiwał w powietrzu, roskładał sypły Angielskie na paluszkach, jak gdyby zaczarowane i niegodne śmiertelnika bławatki. Francuza nie używałem. Otóż cierpiąc długo pierwszego zdzierstwo, drugiego skąpstwo, trzeciego szarlatanerję, przypadkiem znalazłem się w stosunkach z młodym i mało znanym dotąd krawcem, którego powierzchowność mnie ujęła. Kazałem sobie zrobić kompletne ubranie wiosenne, prosząc ażeby wszystko było o ile można najlepiej i najporządniej strojne, i ażeby wypracowanie powierzył zdolnemu czeladnikowi. Wysłuchawszy cierpliwie, odpowiedział, że pracował długo za granicą, że więc nie uważa moich wymagań za zbyteczne, że nakoniec znając bardzo dobrze krój, a mając kilku dobrych czeladników, spodziewa się mnie zadowolić. Jakoż w tydzień przyniósł mi wszystko. Znalazłem powierzone do roboty przedmioty tak pięknie i starannie odrobione, fason tak śmiały i dobrego gustu, że nie mógłem ukryć mojego zadowolenia. Spojrzawszy na rachunek, zadziwiłem się, że wszystko o trzecią część tańsze, jak gdzie indziej.—Jako więc młodego i zdolnego krawca, P. *Zajdowskiego*, sumiennie publiczności zalecić mi pozwala, szczególnie za mistrzowski krój i taniość roboty.— P. Zajdowski objął, jak się przed napisaniem tej reklamacji dowiedziałem, magazyn ubrania męzkiego, po Sikorskim, wprost hotelu Niemieckiego, ulica Długa na Potkańskiem. — Skromny, grzeczny, bez wszelkiej blagierji, zaleca się wielką biegłością w swej sztuce i uczciwością.— *Jeden z Prenumeratorów.*

— Z powodu spełzłych bezskutecznie terminów do licytacji Hotelu Europejskiego, za kilkanaście dni nastąpi nowa licytacja tej wspaniałej nieruchomości. Przy braku jednak konkurrentów w poprzednich terminach i zniżeniu cen domów w Warszawie, obawiać się należy, że i ten termin przejdzie podobnież bez nabywców, albo co gorsza, że ten z takim nakładem wystawiony i z takim komfortem urządzony Hotel, zostanie sprzedany za znacznie niższą cenę od rzeczywistej wartości, a wierzyciele nisko stojący w hipotece, spadną z swemi summami. Dziwna rzecz, że między właścicielami i wierzycielami dotąd nie przyszło do porozumienia, i że obie strony nastają na sprzedaż w obecnym czasie tyle zagrażającą wspólnemu ich interessowi. Sami wierzyciele wreszcie mogliby połączyć się i za przyzwaniem większej liczby kapitalistów utworzyć na akcjach kompanję w celu nabycia i wyzyskiwania tego najpiękniejszego w Warszawie Hotelu. Trudno znaleźć dogodniejszego i okazalszego położenia. Hotel ten jest obecnie świeżo odnowiony i najdokładniej urządzony, przedstawia i tę dogodność nabywcom, że objąwszy go w posiadanie, nie potrzebują żadnych prawie robić nakładów

na jego wyporządkowanie, a objąć mogą zaraz po nabyciu, kontrakt bowiem z dotychczasowemi dzierżawcami ich prawom w niczem nie ubliża. Własny przeto interes wierzycieli zagrożonych w bezpieczeństwie ich summ na Hotelu Europejskim zahypotekowanych, powinienby stać się dla nich zachętą, aby ta piękna nieruchomość za bezcen zmarnowaną nie była, a przyzwanie w pomoc drobnych kapitałów przez wypuszczenie stosunkowo nizkich akcji, możeby prędzej uwieńczone było skutkiem, niż udawanie się o pomoc do wielkich kapitałów, których dostanie trudniejsze.

— Dziś w Teatrze Wielkim, pierwsze wystąpienie P. Roger, w roli Edgara Ravenswood, w operze „Łucja z Lamermooru."

— Onegdaj i wczoraj na przedstawieniach sztuk magicznych Pana *Kahne*, Publiczność dość licznie zebrana, miała znów sposobność przekonać się o zręczności tegoż magika. Przytem wypada nam dodać, że wczoraj P. Kahne, zastąpił Pannę Michalinę Rozenstein w sztukach herkulesowych, a pomimo swej szczupłej budowy ciała, zdołał dźwigać na sobie cię żar kamieni, kilku centnarów ważących, za co też otrzymał rzęsiste oklaski.

— Dziś na placu Teatralnym, odbyła się próba zagranicznej maszyny pożarnej.

— Od onegdaj już akacje kwitnąć zaczęły.

— Od osoby, która wczoraj była na Bielanach, otrzymaliśmy kłos *żyta*, na łodydze słomy około 4ch łokci wyrosłej. Jest on nawet jednym z niższych kłosów żyta pod Bielanami rosnącego. Kto ciekawy tego okazu, obejrzyć go może w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

— Dnia 7 b. m. przywieziony został na kurację do Szpitala Śgo Rocha, Józef Tomczyński, sternik ze statku parowego, który przy składaniu masztu na gabarze Nr 12, uległ wypadkowo złamaniu prawej nogi i życie jego znajduje się w bardzo niebezpiecznym stanie.— Tegoż dnia, Antonina Baranowska, żona robotnika przy drodze żelaznej Warsz:-Wied:, pod Nr 1549f zamieszkała, wieszając bieliznę pod strychem nad stajnią, skutkiem własnej nieostrożności, spadła ze schodów i złamała sobie lewą nogę poniżej kolana; kobieta ta natychmiast odesłaną została na kurację, do Szpitala Dzieciątka Jezus. (G. P.)

— W dniu dzisiejszym, jako w dalszym ciągu ciągnienia 5ej Klassy 108ej Loterji Klassycznej, padły główniejsze wygrane jak następuje: Rs. 1,000, na Nra 1,620, 2,241, 14,841, 16,664 i 19,844; na Rs. 500, Ner 14,756.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, 6 Czerwca.* — Xiążę Michał Serbski, spodziewany tu jest za dwa tygodnie, w przejeździe do wód Czeskich. — Po wyjeździe Sułtana z Tuilerjów, uda się on także do Paryża. (Ind. B.)

— Z okoliczności koronacji Cesarza Austrjackiego, wspomnimy tu o podarkach, jakie starym zwyczajem miasto koronacyjne w Węgrzech, koronowanemu Królowi ofiarowywa, i tak: 1) cztery dziewice w bieli, przynoszą kwiatami ozdobione koszyki z kołaczami i pieczywem; 2) cztery dziewice, również w bieli, prowadzą na różowych wstążkach cztery białe wieńcami ozdobione jagnięta; 3) cztery dziewczęta także w bieli, niosą w ozdobnych koszykach kołacze od cechu piekarskiego, a za niemi postępują dwaj piekarze; 4) cztery po Węgiersku ubrane dziewice, niosą 4ry Węgierskie chleby; 5) dwaj synowie rzeźniccy prowadzą dwóch uwieńczonych cielców; 6) czterej parobcy rzeźniccy, prowadzą czterech białych wołów, których rogi pozłocone i kwiatami przystrojone; 7) następuje wóz z dwiema beczkami, pierwsza biało pomalowana, ze złotemi obręczami, zawiera wino białe, druga czerwono pomalowana ze srebrnemi obręczami, napełniona winem czerwonem; po obu stronach idą dwaj bednarze i dwaj synowie bednarscy; 8) nakoniec jedzie wóz parokonny z 30 korcami owsa, w białych worach, z herbami miasta. Dary te zwykle zapłacone bywają monetami koronacyjnemi, i Król przeznacza je dla jakiego zakładu. Potem powraca pochód w tym samym porządku, w jakim przyszedł z zamku do ratusza i towarzyszą mu bandery jezdców z muzyką.

FRANCJA.—Podług zapewnień dz. „Etendard", uroczystość morska w Cherbourgu, nie będzie miała miejsca. Taż gazeta utrzymuje, że w Konstantynopolu panuje wielkie wzburzenie. Obawiają się wybuchu rewolucji. Rozmaite dzienniki zostały zawieszone; liczne aresztowania miały miejsce; Ministrowie nieopuszczają swych mieszkań bez eskorty. — Gazety Nowo-Yorkskie z 7go b. m. donoszą, że wojska republikańskie wyruszyły z Queretaro do Mexyku, i że Cesarz Maxymiljan, jako jeniec wojenny do stolicy zaprowadzony został. — Cesarz Franciszek Józef, przesłał N. Cesarzowi Alexandrowi telegrafem powinszowania z powodu szczęśliwego spełznięcia zamachu.— Koronacja odbyła się w Peszcie 8go b. m. śród najpiękniejszej pogody, i nadzwyczajnego zgromadzenia ludu.— Cesarz Austrjacki z powodu koronacji ogłosił obszerną amnestję. (Nord. All. Ztg).

PRUSSY. *Berlin, 3 Czerwca.* — Traktat z Państwami Południowo-Niemieckiemi, względem rekonstrukcji Zollvereinu, o tyle ułożony został, iż zapewnione już są traktaty z Würtembergiem, Darmsztadem i Badenem. Xiążę Hohenlohe, Minister Bawarski, nie był upoważniony do zawierania traktatu, ale układ ogólny nie zawisł wcale od przystąpienia Bawarji.—Przystąpienie to wobec niepodobnego do wytrzymania odosobnienia jest spodziewane niezawodnie. — Przed powzięciem postanowień co do ostatecznej organizacji Hannoweru, powołani tu być mają stamtąd mężowie zaufania. (Schl. Ztg).

WŁOCHY. — Z Rzymu donoszą, że bandytyzm szerzy się tam ciągle, i codziennie nadchodzą wiadomości o napadach i rozbojach. — Ślub Xięcia Aosta odbył się w Turynie 3go Maja.— Przy przeprowadzeniu narzeczonych, którzy wieczorem udali się do zamku Stupnigi, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Jeden z orszaku, Hr. Verasis di Castiglione, pierwszy oficer służbowy Króla, tknięty apoplexją, życie zakończył. (Schl. Ztg).

AMERYKA. *Nowy-York, 23 Maja.*—Komitet sądowy pracuje ciągle nad tem, aby wynaleźć powody do postawienia Prezydenta w stanie oskarżenia, ale mu się to nieudaje.— Prezydent okazuje się od dni kilku na ulicach bez eskorty ze straży przybocznej lub

ajentów policyjnych, jak to miało miejsce od czasu zamordowania Lincolna. Przechodzący, którzy go poznają, oddają mu zwykle ukłon pełen uszanowania. (Nordd. Allg. Ztg).

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż, 7go Czerwca.—Na dzisiejszem posiedzeniu Izby, Prezes jej wynurzył, przy najżywszych oznakach zadowolenia tejże, uczucie oburzenia Izby i Francji przeciwko zamachowi, i sympatję dla Cesarza Ruskiego. Paryż był uilluminowany. Cesarz Ruski nie skróci ani o godzinę zamierzonego pobytu w Paryżu.

Peszt, 8go Czerwca. — Koronacja rozpoczęła się pośród ogromnego zapału. Cesarz Austrjacki przesłał telegrafem powinszowanie Najjaśniejszemu Panu.

Peszt, 10go Czerwca.— Postanowieniem Cesarskiem ułaskawieni zostali przestępcy polityczni i dozwolony jest powrót do kraju wszystkim wychodźcom.

Londyn, 10go Czerwca. — Xiążę Buckingham udaje się w missji specjalnej do Kopenhagi.

Belgrad, 10go Czerwca. — Xiążę Serbski udaje się wkrótce do Wiednia dla poradzenia się lekarzy, a po kuracji wodami mineralnemi, pojedzie do Paryża, Londynu i Petersburga. — Dziś odbyło się nabożeństwo dziękczynne z powodu ocalenia N. Pana.

Paryż, 10go Czerwca. — N. Cesarz Wszech Rossji wyjeżdża jutro.

Wystawa Paryzka.

(Dalszy ciąg).

W salonach Imperji Austrjackiej spotykamy znaczną liczbę znanych nam malarzy, jak Matejko, Löffler, Gryglewski i Grotger; ten ostatni przysłał bitwy w pięciu exemplarzach krydkami zrobione, a Tepa również wiele pięknych szkiców ma na wystawie. W środku galerji obrazów, stoją gustownie ustawione rzeźby Artystów Austrjackich. Najlepiej zdaje się wyszli malarze Szwajcarscy, gdyż ich płody nie mając pomieszczenia w samym gmachu wystawy, znajdują się w osobnym w tym celu wystawionym budynku w guście Bawarskiej pinakoteki. O galerjach takich jak Hiszpańska, Portugalska, lub Grecka, nie wiele można pisać, chyba ubolewać nad upadkiem dawnej szkoły; daleko piękniej, a nawet wcale pięknie przedstawiają się obrazy Szwedzkie i Norwegskie, gdzie nawet sam Król Karol XVty, wystąpił w szranki z trzema wielce pięknemi pejzażami, z których jeden zimowy, dostał w prezencie Cesarz Francuzów; również Danja w tym samym rodzaju pejzażów morskich, niepoślednie zajmuje miejsce. W następującej potem sekcji Ruskiej, znajduje się wielu zawsze ciekawych; naprzód że tam przechodzi jedna z głównych dróg, a powtóre, że wiele pięknych dzieł, między któremi i obrazy naszych znanych Artystów nie dozwalają przejść mimochodem. Pozostaje mi jeszcze wspomnieć o obrazach szkoły Włoskiej, Angielskiej i Amerykańskiej. W szkole Włoskiej są reprezentowane wszystkie rodzaje sztuk pięknych, a głównie kompozycje historyczne, do których historja Włoch wiele daje pięknych myśli; z rzeźb Włoskich zajmuje tu główne miejsce i zwraca największą uwagę statua z marmuru karraryjskiego, Vinzenzo Vela, przedstawiająca Napoleona Igo w ostatnim dniu życia, z kartą Europy w ręku, kupiona dla Cesarza Francuzów. W Angielskich i Amerykańskich, do siebie bardzo zbliżonych sposobem traktowania, przeważa znowu realizm w przedstawianiu obrazów rodzajowych, ale za to jest to taka prawda, że trudno lepszej wymagać, a nawet wielu estetyków mogłoby na siebie oburzyć. Pozostałe dzieła sztuki innych krajów, jak Turcji, Chin, lub różnych kolonji Angielskich i Francuzkich, trudno z zamiłowaniem oglądać, przejrzawszy dzieła mistrzów obecnego wieku, lepiej zatem zostawić to opisowi porcelany lub fajek Azjatyckich, bo to są rzeczy przynajmniej oryginalne, na jakie te ludy zdobyć się mogą. Przeszedłszy w ten sposób pierwszą grupę poprzednio przyjętego programu, przechodzę następnie do drugiej, zwanej grupą sztuk wolnych, w której najważniejszą część stanowi klassa 10ta, instrumenta muzyczne, i 12ta materjały zebrane do oświaty publicznej, przedmioty do ułatwienia nauczania rozmaitych nauk elementarnych. Żeby zaś opis mój nie pominął żądnej prawie rzeczy w tej ważnej grupie, należy przejść choć pobieżnie wszystkie klassy od 6ej do 13ej. I tak: klassa 6ta zawiera produkta sztuki drukarskiej i handlu xięgarskiego, która to klassa dzieli się aż na ośm kategorji i jest bardzo obrabianą we wszystkich niemal dziennikach. Xięgarze w Paryżu potrafią wpływ wywierać, jest ich przeszło 600, oprócz 320 czytelni publicznych, gdzie za jeden sous można czytać kilka godzin. Ciekawą jest statystyka tego obrotu handlowego i tylko wziąć handel wywozowy xiążek, to już w r. 1866 wynosi przeszło 20,000,000 fr., a sama waga papieru wyniesie przeszło 5 miljonów funtów.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Przy Placu Teatralnym, jest do wynajęcia od Śgo Jana r: b.

MIESZKANIE,

złożone: z sześciu Pokoi, Kuchni, Drwalni, Piwnicy i Góry wspólnej. — Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (4780)

Pięć Pokoi, Salon i Kuchnia,

świeżo odnowione, przy ulicy Bielańskiej, Nr 606 (nowy 18), róg ulicy Daniłłowiczowskiej, czwarty dom od placu Teatralnego, na 2giem piętrze, zaraz do najęcia, za przystępną cenę. (7861)

Nagrody Rs: 7.

W dniu 8 b. m., zgubiono dwa ordery: **Śgo Stanisława** 2ej klassy i **Św. Anny** klassy 2. Uprasza się łaskawego znalazcę, o oddanie takowych, przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 1245A, w domu Zarządu Wojskowego, Nr mieszkania 23, za powyższą nagrodą. (8153)

SKŁAD ROZMAITOSCI

PIOTRA DĄBROWSKIEGO,

przy ulicy Bednarskiej, w domu Tow. Dobroczynności. Złożono do zbycia kilkanaście Obrazów olejno malowanych sławnych malarzy, Xiążki rozmaite, Ocet winny mający lat 30 przeszło, Krzyż bursztynowy i Skrzypce, oraz wszystkie rzeczy przyjmują się w komis do sprzedania.— W tym Składzie można dostać Maści na odciski, Bandaży, Szarpi na pudy, funty i t. p., wszystkie przesyłki ze szpitali przyjmują się tak samo jak i poprzednio, mogą także korrespondować i wojskowi o Szarpie i Bandażc.—**Antonina Krigier**, Nr 370. (8128)

BIURO STRĘCZEŃ

GUWERNANTEK i GUWERNERÓW

przy ulicy Długiej pod Nrem 545, obok Apteki Wernera. —Ma zawsze do umieszczenia Osoby stanu Nauczycielskiego różnej narodowości i z rozmaitym stopniem wykształcenia, za wybór których ręczy.—**Józefa Zaleska (dawniej J. Foland)**. (20,170.)

Skład Węgla Kamiennego

i DRZEWA OPAŁOWEGO

A. Kulikowskiego i Ar. Goldmann,

W Alei Jerozolimskiej, Nr Placu 14.

Korzec Węgla w wyborowym gatunku kop: 70.
„ w średnim „ „ 65.
„ kostkowego „ „ 50.

Drzewa Sosnowego suchego, sążeń kubiczny rs: 10.

Kupujący, podług życzenia węgiel otrzymywać będą w zamkniętych skrzyniach. (6866)

CENY

W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH

F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1582 lit: N.

Węgle kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop: 70.
„ pud „ „ „ 12.
„ korzec w średnim „ „ 65.
„ pud „ „ „ 11.
„ korzec kostkowego (do kuchni) „ „ 50.
„ pud „ „ „ 9.

Węgle drzewne (dla Fabryk i do samowarów): Za korzec z odstawą kop: $67\frac{1}{2}$.

Drzewo opałowe:

Za sążeń kubiczny twardego rs: 12.
„ „ miękkiego „ 10.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).

Lokal obszerny,

na 1em piętrze od frontu, za cenę rs: 1200 rocznie, do najęcia od 1go Lipca r. b., w domu przy ulicy Chmielnej, Nr 1527. (7726)

Do Składu Win i Delikatessów

F. SPRINGER,

przy ulicy Sto-Krzyzkiej, róg Szkolnej, pod Nr 1328.

Nadszedł transport **Czokolady** z domu Louis Freret et Comp w Bordeaux.

Chocolat Imperial du Mexique, Imperial Bordeaux.

Chocolat des voyages, Pastilles de Chocolat, w różnych gatunkach.

Musztardy Diaphane, Musztardy girondin Imperial. au Vinaigre, à l'Estragon i aux fines herbes, aux Truffes de Perigord, Pasztety Strasburgskie.

Śledzie Pocztowe, nadchodzą w tygodniu dwa razy.

Także poleca się ze świeżym porterem Angielskim, z domów następujących: Barclay Perkins et Comp., Krüger et Borret, Candler et Sins, London et Burton, Bottled Bere Comp., Piwo Angielskie słodkie, A. Le Coq et Comp. India Pale-Ale); Piwo gorzkie i wszelkie Delikatesy i Wina. (7108)

TEATR WIELKI.

Dziś: *Łucja z Lamermooru* (pierwsze wystąpienie Pana Roger).

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

ALKAZAR (dawniej **ODEON**), Dziś KONCERT przez Towarzystwo Francuzkie, pod przewodnictwem PP. **Bertin i Huet.** (6785)

ORFEUM

przy ulicy Miodowej w domu P. Lessera.

Dziś i jutro **WIELKIE PRZEDSTAWIENIE** Sztuk Magicznych i Magnetyzmowanie, przez P. **KAHNE**, w trzech oddziałach, ze współudziałem Panny **Michaliny Rosenstein.** (6789)

W TIVOLI codziennie **przedstawienia MUZYCZNO-HUMORYSTYCZNE**. (3139)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 11 Czerwca 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 15.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 50.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	78	17	77	67
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	71	—	70	50
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	60	17	59	83
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	113	75	113	25
„ „ „ z r. 1866,	106	57	106	20
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	58	33	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	86	—	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	85	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. $187\frac{7}{9}$ Od Listów likwidacyjnych k. $12\frac{2}{9}$.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 8 Czerw: płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 10 do rs. 9 k. 45 żyta od rs. 4 kop. 85 do rs. 6 k. 45: owsa od rs. 3 kop. 45 do rs: 3 kop. 10 gryki od rs. 5 kop. 25 do rs. 5 k. 45: kartofli od rs 2 k. 40 do rs. 2 k. 55.

Okowity płacono dnia 8 Czerwca, za wiadro od rs: 4 k: 52, do rs 4 k. 65; za garniec od rs. 1 k: 47 do rs: 1 k: 51.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*